Ner 36. ROK 1834. CZWARTEK 13 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Juljana M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Lesław..

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 2,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 7, 795	— 6,2	— 12,0	Zaden	Pogoda z Chmurami	
12	,, 7, 126	— 0,2	4.5	Pł. Zachodni słaby	,, ,,	
12 3	,, 6, 573	† 1,2	6,0	,, ,,	,, ,,	
9	,, 6, 167	— 3,4	— 7,7	Zaden	,, ,,	

Część Nieurzędowa.

ROSSJA.

Petersburg 15 Grudnia.

Ukaz cesarski do rządzącego senatu.— D. 25 grudnia 1833: »Zatwierdziwszy złożony nam przez zarządzającego ministerstwem oświecenia publicznego, przy niniejszém załączający się projekt ustawy i wraz z nim etat uniwersytetu S. Włodzimierza, rozkazujemy:

1) Moc i skutki tego projektu, licząc od dnia otwarcia uniwersytetu, rozciągnąć na 4 lata, to jest na przeciąg pierwszego kursu naukowego, po upływie takowego, wszystko co będzie doświadczeniem ustalone i sprawdzone, wejdzie już do składu ostatecznéj ustawy z należytém, według uwagi ministerstwa oświecenia, uzupełnieniem i zmianami dalszych, w tym projekcie wyłożonych, rozporządzeń.

2) W celu stopniowego przyprowadzenia tego tymczasowego urządzenia do zupełnego skutku, nadaje się ministerstwu oświecenia władza użycia na początek środków i sposobów, zakreślonych dla pomienionego uniwersytetu, ukazem naszym 8 listopada b. r., w miarę zaś zbliżania się do ostatecznego urządzenia tego zakładu, ministerstwo to nie zaniecha, po należytém rozważeniu i porozumieniu się z ministerstwem skarbu, przełożyć nam oddzielnie o potrzebnych dlań dodatkowych ze skarbu państwa wypłacić się mających kosztach.»

3) »Dotąd przy Wołyńskim Lyceum istnący konwikt dla dzieci niedostatnich, szkołę mechaniki i szkołę mierniczą przyłączyć do gimnazjum Kijowskiego, a na ich utrzymanie wyznaczyć też same środki, jakie te zakłady teraz posiadają, wyjąwszy 2,970 rub. sr. wypłacanych na pierwszy z nich corocznie, z ogólnych dochodów pojezuickich, które użyte być mają na potrzeby uniwersytetu S. Włodzimierza.»

Ukaz cesar. do zarządzającego ministerstwem oświecenia publicznego. (tegoż dnia.) »Zatwierdziwszy w dniu dzisiejszym złożony nam przez was projekt ustawy i etat uniwersytetu S. Włodzimierza rozkazuję:«

1) Przedsięwziąść środki ku otwarciu tego uniwersytetu przy pierwszéj zręczności.»

2) Nie oczekując zamieszczenia wszystkich katedr, pozwala się wam tymczasowie przystąpić do otwarcia nieodbicie potrzebnych kursów publicznych, z własnéj waszéj uwagi i w miarę możności.»

3) Na ten raz polecam wam bezpośrednio wybór i mianowanie professorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, adjunktów i wszelkich innych urzędników, mających należeć do uniwersytetu S. Włodzimierza.»

4) Po wybraniu przez was bezpośrednio na ten raz rektora i dziekanów, macie przedstawić pierwszego zwykłym porządkiem do mojego zatwierdzenia.»

5) Wybór professorów, adjunktów i urzędników uniwersytetu S. Włoddzimierza

w dalszym czasie ma się odbywać na zasadzie prawideł projektu ustawy tego uniwersytetu.» (*D. P.*)

ANGLJA.

Londyn 28 *stycznia.*

Wczoraj obchodzono urodziny Xięcia Susex, który ukończył rok 62 życia. W hotelu francuzkiéj ambassady uważano nadzwyczajny ruch. XżeEsterhazy i jeneralny konsul austrjacki, p. Rotschild, mieli bardzo długą konferencją z xciem Talleyrand, poczem pierwszy sekretarz ambasady francuzkiéj, p. Bacourt, do Bruxelli odjechał. Wczoraj znowu odwidzeił austrjacki poseł, xcia Talleyrand. Globe znów upewnia że król osobiście zagai posiedzenia parlamentu.

PORTUGALJA

Lizbona 18 *Stycznia.*

Dzisiejsza Chronica zawiera następujący rapport Hr: Saldanha, do ministra wojny z głównéj kwatery Leiria, z d. 15 b. m.:

«Senhor! ‹Proszę JWPana abyś J.C.Mci doniósł że rozkazy mi udzielone, w zupełności wykonane zostały. *Leiria* jest naszą. Z garnizonu który się składał z 1476 piechoty i 46 jazdy, udało się wymknąć 3 officerom i 6 kawalerzystom nieprzyjacielskim, którzy uszli do Koimbry. Gubernator, brygadjer Jose Mello, Pita Osorio, 2 wyższych officerów, kapitan Mor i wielu innych jeńców, jako téż 4 działa, chorąży milicjiny z Leiria, znajdują się w naszych ręku. Korregidor, burżliwy człowiek, został zabity; krótko mówiąc zwycięztwo zupełne odnieśliśmy. W dniu jutrzejszym będę miał honor JWPanu udzielić bliższe szczegóły o tem zdarzeniu i o poprzednich poruszeniach wojennych, w skutek których zwycięstwo nad nieprzyjacielem odniosłém. Kapral z pułku strzelców pieszych Nro. 5. raniony w tem spotkaniu. Oto jest nasza cała strata! Przypadek jaki nas spotkał przy Alcacer, tu w zupełności pomszczony. Niech Bóg JWPana zachowa. — »Jakoż w dniu dzisiejszym Chronica zawiera szczegóły ruchów wojennych i spotkania w Leiria. Z listy jeńców wtórego rapportu pokazuje się że Gubernator z Leiria, podpułkownik milicji z miasta Chaves, 3 majorow, dwóch kapitanów i czterech pod chorążych stali się jeńcami wojennymi. Czwarty batalion miguelistowski składający się z samych lizbończyków, który w Leiria znajdował się w tym czasie, jest oddzielną listą jeńców w Chronica podany. W téj zamieszczono dwóch kapitanów, między tymi wymieniony jest kap. Mor, 2 chorążych i wielu prostych żołnierży. Taż Chronica zamieszcza listę z biegłych z obozu Don Miguela, w któréj jeden kapitan od jazdy, 3 chorążych i mnóstwo żołnierży prostych wymieniono. Dzisiéjsza Chronica zapewnia, że otrzymane wiadomości z Santarem są bardzo dla Miguelistów smutne. Cholera w tém mieście nadzwyczaj wiele ludzi sprzątą; w ostatnich dniach uważano że najmniéj 80 ludzi dziennie umiera. Daléj taż gazeta upewnia, iż od 14 dni zaczęło zbywać na żywności dla ludzi, i furażach, przez co dziennie 20 koni odchodziło.

Kurjer Angielski zawiera prywatny list z Lizbony z d. 18 b. m. »Przesyłam WPanu wczorajszą i dzisiejszą kronikę Lizbońską z których to numerów, poweźmiesz Wpan wyobrażenie o działaniach wojennych jenerała Saldanha i wojska pod jego rozkazami zostającego. Kto zna dobrze położenie Leiria w krótce dowie się o w kroczeniu konstytucjonistów do miasta przychylnego sprawie Donny Marji Coimbra, które jest 3 miastém w królestwie, a ztąd wnosić może, że związki operacyjne z Oporto i Lizboną utrzymane będą. W tenczas Wojsko miguelistowskie w Santarem zmuszone będzie w prowincjach południowych Portugalji z koncentrować się, parte jednak będzie przez 11,000 konstytucyjnego, które dotąd jako korpus obserwacyjny bez czynnie stoi pod Santarem. Jestém przekonany, iż w krótce dowiemy się o pryéjściu miguelistów przez granicę hiszpańską. Wszyscy tu są pełni zapału i zaufania wrządzie, a rząd czuje się daleko silniéjszym i bardziéj ustalonym, jak kiedykolwiek. (*G.R.P.*)

EGIPT.

Z Alexandrji 24 *Listopada.*

(Dziennik Smyrneński). »Mehmed Ali znajduje się jeszcze w Kairze i przygotowania z niesłychaną szybkością do wyprawy przeciwko buntownikóm w Hedszas czyni. Ludzie dobrze obeznani z okolicznościami utrzymują, że zamiarem Paszy jest nie tylko przytłumić Turke-Bilmeza i jego wspólników, lecz także chce w kroczyć do Yemen

i opanować Mokkę. Wyprawa składająca się z 16000 ludzi początkowo dowodzona przez ministra wojny Achmeta Paszę, dziś pod rozkazami Abbasa Paszy siostrzeńca zostaje, nieco pierwéj zaniechał on zamierzonéj odróży do wyższego Egiptu.

Pan Jv. Camps były hiszpański Vice konsul w Egipcie, na teraz bawiący w Madrycie, jest mianowany w miejsce p. Estaffeni konsulem Jlnym hiszpańskim w Alexandrji.

Mehemed Ali ofiarowaną sobie pożyczkę przez dom Rotschildów odrzucił, ponieważ warunki przedstawione sobie uważał za zbyt uciążliwe. Zamyśla Medemed Ali z domem Aguado bankierem paryzkim, wejść w układy. Układy odbywają się o 20 miljonów fr. które w następnym roku Mehemed obowiązuje się płodami egipskiemi płacić. Rząd Egipski umawia się za pośrednictwem pana Jouffre, który niedawno z Paryża tu przybył. Umowa w krótce dojdzie do skutku.

Warsztaty okrętowe są wciąż zatrudnione budowaniem okrętów, a jeźli miejscami bezczynność spostrzega się to jedynie z niedostatku pieniędzy pochodzi. Mehemed Ali chce mieć groźną flottę, zbywa mu jednak i na majtkach, którzy się nie tak łatwo dają zaciągać jak wojsko lądowe.

Wywóz zboża i żywności dotąd zakazany, przyczyną tego jest nieurodzaj powszechny w Egipcie.

KORRESPONDENCJA.

Przybycie do Krakowa nieszczęśliwéj istoty, która na widok publiczny za opłatą przedstawiona była, dała powód do rozpraw naukowych naszym lekarzom. Pierwszy pan Medyński postanowił wykryć w kalece Lewandowskiéj chyby natury w jéj utworze. Pan W. J. E. nadesłał nam uwagi nad rozprawą p. Medyńskiego, które umieszczamy w naszéj gazecie, aby publiczność uczona czytając, mogła z czasem dadź o tém swe zdanie. (*Ekielta doktora Medycyny kilka uwag nad rozprawą w przedmiocie lekarskim pana Medyńskiego.*)

Prawda nigdy zapózno nieprzychodzi, i z téj zasady wychodząc nie waham się uczynić te kilka opóźnionych uwag nad pismem p. Medyńskiego. Nim przystąpię do szczegółowego roztrząśnienia prawd w pomienioném piśmie podanych, wypada mi pierwéj nieco w ogóle o niém wspomnieć, a naprzód co do jego rozciągłości, powiedzieć muszę, iż niepotrzebnie pan Medyński tak się obszernie rozpisał; to wszystko daleko jaśniéj w kilkunastu wierszach zawrzeć można było. P. Medyński długo opisuje rozwijanie się początkowe Lewandowskiéj, i dalsze jéj kształcenie, tak jak gdyby to coś szczególnego w sobie miało, gdy tymczasem w całym tym opisie, nic innego znaleść nie można, prócz filozoficznych pewników, od dawna znanych w naukowym świecie. Jeżeli artykuł ten dla lekarzy był pisanym bez tego wszystkiego obejśćby się mogło, a ztąd wynikłaby większa zwięzłość opisu, nie byłoby tylu powtarzań, i tylu zdań zupełnie sobie przeciwnych, których p. Medyński w cale nie szczędził; jeżeli zaś publiczność miała jaką ztąd odnieść korzyść, należało zrozumialszym wyrażać się językiem, i nie tak bardzo przepełniać swój artykuł romantyczno-medycznemi wysłowieniami, których mało kto zapewne z publiczności nawet pomiędzy lekarzami zrozumiał, a z których możeby samemu p. Medyńskiemu było trudno się wytłómaczyć.

Nie małą zapewne sztuka nasza odniosłaby korzyść, gdybyśmy mieli jak najwięcéj przepolszczonych wyrazów, i chwalebném jest każdego usiłowanie, który ich liczbę powiększa, lecz na piérwszém względzie zawsze mieć należy, ażeby każdy wyraz dokładnie rzecz malował, jeżeli zaś jeden nie jest dostatecznem natenczas lepiéj kilka użyć niż taki utworzyć, którego trudno zrozumieć. P. Medyński w artykule swoim znaczną liczbę nowych umieszcza, i z tych niektóre roztrząsnąć postanowiłem.

P. Medyński tworząc wyrazy *środko-punkt*, *pierwo-organa* i t. d. przepomniał że słowianszczyzna języka naszego nie cierpi wszelkich wyrazów składanych, że daleko przyjemniéj byłoby dla ucha i jaśniéj przedmiot wyobrażało, gdyby w miejscu ich był powiedział *punkt środkowy, organa pierwotne.*

Niezbywa także w artykule p. Medyńskiego, na wyrazach któreby wymagały wyjaśnienia n. p. *żywioł planetarno-konieczny*, *życie zwrotne planetarne reprezentant*, i inne, które wskazać powinny p. Medyńskiemu potrzebę wydania przypisów do jego opisu.

Są nareszcie takie wyrazy w tymże artykule które juz od dawna mamy przepolszczone, n. p. *individua istoty*, *periodi okresy*; lecz p. Medyńskiego nowość zdaje się zaba-

wiać, i dla tego zapewne *periodi* nazwał *zwrotami*, *individua* *oddzielnikami*; dla tej samej przyczyny powiedział: *biegun żeński* *człowieczeństwa*, zamiast *płeć żeńska*.

Nie pojmuje dla czego p. Medyński wzgardził, oddawna już od wszystkich lekarzy używanemi wyrazami *drażliwość* i *czułość*, a w miejsce ich utworzył nowe, *tkliwość* i *zmysłowość*. Tamte odpowiadają właściwemu znaczeniu, a oprócz tego pochodzenie ich jest bardzo proste, jak to zaraz okażę: *irritabilitas* pochodzi od słowa *irritare drażnić*, *irritabilis* znaczy *drażliwy*, *irritatio drażnienie*, dla czegóż więc *irritabilitas* nie *drażliwością* ale *tkliwością* nazywać mamy? podobnież *sensibilitas* pochodzi od słowa *sentire*, czuć, lepiej więc zdaje mi się powiedzieć *czułość* niż zmysłowość.

Gdyby p. Medyński, był się trzymał dawnéj terminologji, niebyłby zapewne tak śmiesznego a wielkiego błędu popełnił, który nawet nie jednemu może dać powód do posądzenia p. Medyńskiego, o zupełną nieznajomość rzeczy; w ciągu bowiem swego rozumowania p. Medyński, używając nowo przez siebie potworzonych wyrazów, doszedł nareszcie do tego, że w systemacie naczyniowym szuka tkliwości.

(Dokończenie nastąpi.)

Nro 14,690. 3. — *p. D. s.*

UWIADOMIENIE.

C. K. do sprzedaży dóbr skarbowych w Galicji ustanowiona kommissja czyni wiadomo, że dnia 15 Marca 1834 roku, o godzinie 10téj przed południem w budynku gubernialnym we Lwowie 3ci oddział państwa kameralnego Krzeczów, w cyrkule Bocheńskim położonego, i z włości: starego i nowego Gawłowa, Ostrowa, Słomki, Turcza, nowych i starych Majkowiec składającego się, przez publiczną licytacją sprzedawany będzie.

Cena fiskalna wynosi 19,253 złr. 15 2/4 kr. w M. K., któréj 10tą część przed licytacją w gotowiźnie albo w papierach stanu na oddawcę w M. K. brzmiących, według ich wartości obiegowéj złożyć lub też hypotecznie zabespieczyć należy.

Dla ułatwienia tym licytantom, którzy dla wielkiéj odległości, lub dla innych przyczyn na licytacji bydź nie mogą, albo publicznie licytować nie chcą, dozwolono zostaje, by oferty na piśmie przed licytacją, albo podczas téjże przesłali, lub też do kommissji licytacji pod pieczęcią podali; lecz takowe oferty muszą:

a) w sobie oznaczoną słowy i liczbą wyrazić się mającą summę w M. K. zawierać; a zatém na takie oferty które tylko na pewne procenta, albo na pewną summę nad ofertę, na licytacji osiągnioną, lub przez innego oferenta podaną opiewają, względu miano nie będzie;

b) w tychże offertach zawierać się powinno, że oferent wszystkim warunkom licytacji ulegać chce, które w protokóle licytacji umieszczone są, i przed rozpoczęciem licytacji przeczytane będą;

c) do oferty załączone bydź musi 10 procentowe vadjum ceny fiskalnéj, w gotowiźnie albo w obligacjach na imię oddawcy opiewających, i procent w M. K. przynoszących podług ich kursu obrachowanych; nakoniec

d) takowa oferta podpisaną bydź musi przez oferenta imieniem i nazwiskiem rodzinném, z dołożeniem godności i miejsca pobytu oferenta.

Zapieczętowane offerty po skończonéj ustnéj licytacji zostaną rozpieczętowane. Oferta zawierająca w sobie najwyższą summę jest stanowczą, i oferent zaraz jako najwięcéj podający, do protokółu licytacji wpisanym zostanie. Gdyby oferta na piśmie podana, z osiągnioną na licytacji największą ofertą równa była, natenczas otrzyma pierwszeństwo ustny licytant, jeżeliby zaś dwie lub więcéj offert na piśmie równą summę w sobie zawierały, natenczas kommissja licytacji zaraz przez los rozstrzygnie, któremu z oferentów dobra przyznane bydź mają.

Rubryki przychodów są.

a) w gruntach dominikalnych:

7	morgów	1592	kwad. sąż:	pola ornego,
3	-	14	- -	łąk,
—	-	52 1/2	- -	ogrodu,
199	-	508	- -	lasów.

b) w daninach inwentarskich:

170	korcy	9 4/6	garncy	przenicy,
237	-	21 2/6	-	żyta,
317	-	8	-	jęczmienia,
320	-	21 4/6	-	owsa.

6 dni ciągłych parobydlnych,
47 dni pieszych,
246 złr. 45 kr. czynszów w gotowiznie.

Wreszcie poddani obowiązani są pańszczyznę ciągłą i pieszą do opędzenia gospodarstwa potrzebną, za cenę abolicijną odrabiać.

Do tych dóbr należy prawo propinacji, połów ryb w potoku Brzezinie, prawo polowania, jeden młyn i trzy szynkownie.

Reszta warunków, do których także bezpłatne uzdolnienie tabularne dla nabywców chrześcian, tak dla ich osoby, jako też ich potomków względnie tych dóbr należy, będzie podczas licytacji ogłoszoną i można takowe jeszcze wcześniéj w połączonéj c. k. galicjiskiéj administracji przychodów kameralnych, wraz z wykazami dochodów i opisaniem dóbr przejżrzeć.

Wreszcie niezbronno kupującym te dobra ze wszystkiemi do nich należącemi częściami oglądać.

Przez c. k. do przedaży dóbr skarbowych w galicji ustanowioną kommissję.

We Lwowie d. 8 Stycznia 1834 r.

Jan Pawlikowski K. G. (1 r.)